ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 2 — Nr. 20 (38). Włocławek, 12-18 maja 1946 r. Cena 2 złote.

Maluczko...

Spracowane słońce po całodziennym trudzie odchodzi już z pola niebios. Na pożegnanie zapala jeszcze szczyty gór. Złocistym pyłem obsypuje korony drzew. Ciepłe plamy rzuca na równiny zoranych pól i ostatni raz przygląda się w lustrze wód.

Z dala idzie mrok. Wolno spokojnie i cicho. Za nim ostrożnie posuwają się wieczorne cienie. Niedługo ciemności nad ziemią roztoczy nadchodząca noc.

Odchodzący dzień wszędzie cichy sieje smutek. Wszystko mija. I najwspanialej błyszczące słonce gaśnie. Wszystko trzeba żegnać. Ostrość bólu nie złagodzi cud zachodu. Jedna tylko nadzieja, że jutro znów złociste ukaże się słońce daje siłę człowiekowi.

Jezus jest słońcem duszy. Światłem prawdy rozprasza mroki niewiedzy. Ciepłem miłości Bożej topi lód egoizmu. Sam Twórca — tworzy nowe nadprzyrodzone życie w nas przez łaskę uświęcającą. Krzepi nas przez ofiarę własną na krzyżu i zachęte do ofiar z naszej strony. Jezus dla Apostołów był wszystkim. Tylko Jemu jednemu zaufali bezgranicznie. Tak mocno, szczerze i głęboko, że nie zawahali się dla Niego zmienić dotychczasowy tryb życia. Nawet porzucić wszystko. Wprawdzie niewiele tam posiadali, ale zawsze tyle, by mogło stanowić podstawę jakiegoś unormowanego życia. Poszli za Nim. W nieznane ciemne jutro, ufając że ten Człowiek ich nie zawiedzie. Pielęgnowali nadzieję, że może kiedyś w spokju zasiądą z Nim przy jednym stole i będą opowiadali o swych pracach, nadziejach, radościach i szczęściu opartym na wiernej służbie Bogu.

A co teraz?

Mistrz ich zapowiada im swe odejście. Wkrótce ma ich opuścić. Przedtem mówił o męce. Teraz o odejściu do Ojca.

— Maluczko a nie ujrzycie Mnie, gdyż idę do Ojca.—Apostołowie nie mogą pojąć. Przecież jeszcze nie wszystko zorganizowane. Królestwo Boże dopiero w zaczątku. I zresztą jak oni sobie poradzą w kłopotach życiowych.

Czy Jezus i tego nie rozumie jak mocno serca uczniów przyrosły do Mistrza. Za tę dobroć najwyższą, za to głębokie spoglądanie w ich dusze i ten Boży spokój który wokolo siebie rozsiewa?

Smutek owładnął sercami. Stracić najlepszego Mistrza to jakby nagle znaleźć się w ciemnym nieprzeniknionym bezdrożnym borze.

Jezus nie roztacza przed uczniami złudnego powabu dalszego ich życia. Jest przecież Bogiem. Widzi wszystko. Więc i mękę dni ludzkich. Zwłaszcza tych ludzi, którzy walczyć chcą o Królestwo Boże w sobie i dla innych. Zapowiada im:

— Świat się będzie weselić, o wy się smucić będziecie.—Ale Jezus nie zostawi nikogo w beznadziejności. On przyszedł na świat, aby dać prawdziwe życie duszy. A życie bez radości nie istnieje. Więc i Zbawiciel odsłania najdalsze widoki Apostołom. Jakby mówił:

— Nie chodzi o poszczególne wydarzenia. Najważniejszą sprawą to koniec. Miejcie ufność we Mnie. Nadzieję jasną składam do waszych serc. Zapowiadam wam ponowne przyjście.

— Maluczko, a ujrzycie Mnie.

I nadziejną radością zakwitnęły serca Apostołów.

Przedziwne są drogi Boże, którymi dobrotliwy Pan prowadzi nasze dusze. Raz zalewa serce człowieka spokojem i pewnością, że oto zamieszkał w jego wnętrzu jako szczęście i cisza najsłodsza. Kiedy indziej znów znika sprzed serca naszej duszy, kryje się jak słońce za chmurami. A wszystko po to, by doprowadzić nas do najwyższego celu — do naszego uświęcenia.

Z pokorą, o Panie, chyllmy nasze czoła przed drogami którymi nas wieść raczysz. Błogosław my i tym dniom pełnym trudu i mroku i radujemy się z chwili, gdy obecność Twoja jasność nadprzyrodzoną rozlewa w naszych sercach. Maluczko a ujrzymy Cię.

X. Dr. Mirski.

Choćbyśmy całe życie poświęcili na badanie i rozszerzanie czci Niepokalanej nie wypowiemy wszystkich pochwał. nie oddamy Maryi takiej czci, jakiej jest godna.

Św. Alfons Liguori.

Panienko Ty nasza miłościwa daj nam tę miłość bratnią; niech dumy nie będzie w nas płochej. Niech poczujemy się równi, przed chwałą Twoją. Daj nam tę wolę, byśmy wolność nieśli do chat kmiecych. Niechaj najlichszy rolnik będzie wolny przez wolę własną i niech serdecznym goreje płomieniem ku Tobie, Panno! Ty nad polską rolą roztocz promienną miłości zasłonę; ponad polami płyń niebiosami nad czołem noś polską koronę.

St. Wyspiański.

Wielka rocznica robotnicza

Dnia 15 maja przypada dla świata pracy olbrzymiej doniosłości rocznica — ogłoszenie encykliki o położeniu robotników — **Rerum Novarum.** Miało to miejsce dnia 15 maja 1891 roku. Od chwili tej upłynęło 55 lat.

Pius XI, czcząc przed 15-stu laty 40-lecie ogłoszenia **Rerum Novarum** — przypomniał w encyklice **Quadragesimo Anno** zasługi, jakie położyła wspomniana encyklika dla robotników.

Właśnie **Rerum Novarum** wzbudziła w świecie katolickim społeczny ruch naukowy.

Za przykładem Stolicy św. poszli biskupi całego świata, którzy **w tysiącznych listach pasterskich** wykładali katolicką naukę społeczną, przypominając stale zasady moralne, na których oprzeć się powinno życie społeczne i gospodarcze.

Posłuszni głosom swych Pasterzy **świeccy uczeni katoliccy** podjęli pracę naukową, pisali liczne książki, rozprawy, artykuły, w których uzasadniali i wyjaśniali prawa i obowiązki pracodawców wobec robotników.

Z tych myśli tu zawartych rodziły się później projekty ustaw społecznych. Jednocześnie organizowano liczne **zjazdy społeczne, tygodnie studiów** społecznych, tworzono **kółka społeczne,** wydawano **pisma katolickie,** które odegrały ogromną rolę w budzeniu sumienia społecznego.

Encyklika **Rerum Novarum** przypominała obowiązki państwa wobec pracowników. Głosiła, że państwo nie może być tylko stróżem prawa i porządku prawnego, ale nadto ma obowiązek ochraniać społeczeństwo, i zwłaszcza ludzi słabych, biednych, wyzyskiwanych, pracowników itd.

Kierownicy państw uświadomili sobie lepiej swoje obowiązki wobec pracowników, i **przystąpili do rozwinięcia szerszej polityki społecznej.**

Owocem tej polityki było powstanie nowej gałęzi prawa, które **„w usilną obronę bierze święte prawa robotnika, wynikające z jego ludzkiej i chrześcijańskiej godności“.** Oto **ustawodawstwo pracy,** które bierze w obronę duszę, zdrowie, siły robotnika, jego rodzinę, mieszkanie, warsztat pracy, płacę, ubezpieczenia od wypadków przy pracy, warunki pracy najemnej, a zwłaszcza kobietę i dziecko.

Ustawodawstwo to w duchu swoim jest chrześcijańskie, gdyż każe wypełniać obowiązek miłości i sprawiedliwości wobec pracujących bliźnich.

Wreszcie enc. **Rerum Novarum** miała ogromne znaczenie dla tworzenia chrześcijańskiego ruchu zawodowego. Stanęła bowiem silnie w obronie praw robotników do zrzeszenia się. Uznała, że robotnicy mają prawo przyrodzone do zakładania stowarzyszeń i związków zawodowych, dla obrony swych interesów i ułożenia współpracy dla dobra całego zawodu.

Odtąd chrześcijański ruch robotniczy otrzymał wysokie poparcie Kościoła, i mógł bez przeszkody rozwijać się, walczyć o słuszne prawa robotnicze.

Mając na uwadze wielkie zasługi encykliki Leona XIII dla robotników, słusznie nazwał je Pius XI **„Wielką Kartą“** dla wszelkiej pracy chrześcijańskiej na polu społecznym.

Dziś, w rocznicę ogłoszenia **„encykliki o położeniu robotników“**— warto o tym pamiętać.

Br. Ozimina.

Według Ewangelii św. Jana (16, 16—22)

Nie ten jest smutny, który w chwili czynu,
przez radość życia zadumany kroczy,
ale ten człowiek, który chce wawrzynu
uciech od Ciebie odwracając oczy.

Bo nieraz bóle wielkie rodzą rzeczy,
a wtedy smutek w radość się zamieni,
i czasem chwila cały ból uleczy,
i złotość słońca wstaje pośród cieni.

Więc choć mi czasem smutno jest, o Panie,
w obliczu zwątpień wahając się stoję;
jeśli nie zbłądzę, w chwili Zmartwychwstania,
nikt nie odejmie tej radości mojej.

Anwicz.

Ks. Jarzębowski Z cyklu „Maza“.

Sekreta

Modlitwy moje najcichsze.
Modlitwy moje najłzawsze,
To żeby z tobą być zawsze
I żeby z nimi być zawsze.

To żeby Serce Twoje było tym wielkim ogniskiem,
Gdzie serc naszych iskierki Twoim jaśnieją błyskiem.

Modlitwy moje najcichsze,
Modlitwy moje najłzawsze,
By czarny mur nie rozdzielił
mnie i Ciebie i ich na zawsze,
żebym nie został sam
za ciemną smutną ścianą,
Bez żywej z łaską łączności:
i z Nimi, których mi dano.

Maryja to Stworzenie święte, przedziwne, wyniesione ponad wszelakie stworzenie dzięki łasce Macierzyństwa Bożego. Równocześnie jednak mocą Swej natury jest Ona naszą Siostrą, a tym samym całkowicie naszą wedle ciała i krwi.

Ojciec Mateo

Ład w myślach

Poznajcie godność małżeństwa

Do szeregu środków naprawy małżeństwa należy **dokładne pouczenie się o tym, czym jest małżeństwo,** jaką posiada godność, jakie rodzi obowiązki i jakie przyznaje prawa.

Współcześnie ukazuje się wiele artykułów, broszur, książek, poświęconych małżeństwu, życiu rodzinnemu, prawu małżeńskiemu. Wiele z nich zachwala małżeństwo rozerwalne, „małżeństwo koleżeńskie", „małżeństwo doskonałe", małżeństwo „świeckie", „wolne od przesądów religijnych", „postępowe", wyzwolone itd.

Tej fali papieru zadrukowanego, tej istnej powodzi słowa trudno się oprzeć. Ileż w tych słowach pustej deklamacji, słów bez treści, z których widać, że **t.zw. „doskonałe" małżeństwo jest w rzeczywistości małżeństwem znieprawionym.**

By poradzić sobie z tą falą błędów, by nie ulec zniekształconym poglądom **każdy dbać musi o to, by poznał katolicki pogląd na małżeństwo, naukę Kościoła**, wziętą przecież z prawa przyrodzonego i z nauki objawionej.

Katolicy mają obowiązek znać naukę Kościoła o małżeństwie

Pius XI, w swej encyklice o małżeństwie chrześcijańskim przypomina ten obowiązek: **„Niech wiedzą Wierni — pisał — i niech często o tym rozważają, jaką mądrość, świętość i dobroć Bóg okazał rodzajowi ludzkiemu, ustanawiając małżeństwo i świętymi podpierając je prawami, a jeszcze więcej, wynosząc je przedziwnie do godności Sakramentu, dzięki której chrześcijańskim małżonkom tak obfite źródło łask otworem, aby w czystości i wierności oddać się mogli zaszczytnym celom małżeństwa ku dobru i pożytkowi samych siebie, dzieci, państwa i społeczności ludzkiej".**

Katolicy mają więc obowiązek wiedzieć, że największą łaską dla człowieka jest to, że **sam Bóg zajął się urządzeniem małżeństwa.**

Mają wiedzieć, że małżeństwo jest **wielkim darem Bożym** dla rodzaju ludzkiego.

Mają wiedzieć że **prawa Boże** są najsilniejszą podstawą małżeństwa.

Mają wiedzieć, że **Chrystus Pan oczyścił** małżeństwo z błędów ludzkich.

Mają wiedzieć, że małżeństwo chrześcijańskie **jest obdarzone godnością sakramentu.**

Mają wiedzieć, że największą siłą małżeństwa **jest jego więź nadprzyrodzona** — łaska sakramentalna.

Mają wiedzieć, że **z tej siły powinni czerpać i rodzice i dziatwa** — we wszystkich trudnościach współżycia.

Mają wiedzieć, że — wobec tego — jest **wielka różnica** między małżeństwem chrześcijańskim a pogańskim.

Mają wiedzieć, że małżeństwo katolickie — dzięki swemu religijnemu charakterowi — nie może być wyprowadzone ze świątyni, i oderwane od ołtarza.

By to wszystko poznali,

Katolicy mają obowiązek czytać książki

i artykuły, pisma katolickie, mówiące o małżeństwie. Nie można bowiem nauki o małżeństwie katolickim szukać u wrogów religii, Kościoła, chrześcijaństwa, Boga. Katolik nie może powoływać się na książki, artykuły, mowy, głoszone przez **„pogan ochrzczonych"** którzy nic wspólnego z religią nie mają, którzy mówią o niej tylko wtedy, gdy ją zwalczają.

Brać należy **do ręki pisma katolickie,** książki katolickie, i z nich uświadamiać się o tym, co Kościół uczy o małżeństwie.

Błędom należy przeciwstawiać prawdę

Każdy bowiem widzi różnicę, jaka jest między katolickim a pogańskim poglądem na małżeństwo.

Każdy widzi, jaka jest **prawda Boża o małżeństwie;** niech ją odróżnia i wyżej stawia od „mądrości" ludzkiej. Nie można bowiem na jednym poziomie stawiać małżeńskiego prawa Bożego i prawa ludzi.

Każdy widzi **blask czystości małżeństwa chrześcijańskiego** —i ohydę występku, czającego się w znieprawionym i pogańskim małżeństwie.

Każdy widzi **„wolność synów Bożych", — małżonków chrześcijańskich,** i niewolę żądz, którym poddani są ludzie w poniewieranych **małżeństwach.**

Każdy widzi **różnicę między nierozerwalnością małżeństwa,** a łatwością rozwodzonych małżeństw.

Każdy widzi **różnicę między chrześcijańską miłością małżeńską, dozgonną wiernością — a handlem ciałami i przysięgami, małżeństw pogańskich.**

Różnice te trzeba widzieć i mocno podkreślać. To będzie wiadrem zimnej wody na rozpalone żądzą mózgi. Nie jest bowiem najwyższą mądrością zmienić — tylko ulepszać. Rzecz wiadoma, że rozwód nie jest udoskonaleniem małżeństwa, tylko ułatwieniem. To co łatwiejsze, nie zawsze jest lepsze.

Prawdziwe uświadomienie

W ostatnich czasach ukazało się kilka książek, które chciały ratować małżeństwo od ruiny drogą uświadomienia młodzieży o małżeństwie. Czytając te książki zauważyliśmy, że nie mówią one o pełnym małżeństwie, tylko o jego pożyciu fizycznym.

Uważamy uświadomienie młodzieży, zamierzającej założyć rodziny, za rzecz konieczną; ale niech to uświadomienie obejmie całe życie małżeńskie, niech ukaże jego życie i obowiązki i prawa moralne, społeczne, religijne, fizyczne; bo dopiero na tle całości tych obowiązków i praw ujrzeć można w pełnym świetle piękno małżeństwa. Gdy pominie się tę stronę małżeństwa, wtedy całe uświadomienie fizjologiczne „uczyć będzie raczej — jak pisał Pius XI — sztuki bezpiecznego grzeszenia, niż cnoty czystego życia".

Co warto przeczytać o małżeństwie

Z całego mnóstwa dobrych książek wymienię tu kilka. Naprzód światły katolik powinien przeczytać encyklikę Piusa XI **„O małżeństwie chrześcijańskim".** Piękną książkę napisała **Plater-Zyberkówna „Na progu małżeństwa".** Podobną książkę napisał **X. J. Urban, „Na ślubny kobierzec".** Warto przeczytać też książkę **T. Totha, „Życie piękne i czyste".** O kościelnym prawie małżeńskim przystępnie poucza książka **Ks. K. Szydłokiego. „Małżeństwo w świetle prawa i życia".** Czym jest rozwód dla narodu dowiemy się z książki **X. Podoleńskiego. „Rozwód a zdrowie narodu".**

Książki te — a jest i wiele innych — pouczą o tym, jak należy patrzeć na małżeństwo po katolicku.

S. W.

TYDZIEŃ BOŻY

DZISIAJ — 12 MAJA — TRZECIA NIEDZIELA PO WIELKANOCY

Introit Mszy św.

Wykrzykujcie Bogu wszystka ziemio, Alleluja: Pieśń śpiewajcie Imieniowi Jego, Alleluja: Sławcie głośno chwałę Jego, Alleluja, Alleluja, Alleluja. Mówcie Bogu: Jakże straszne są dzieła Twoje, Panie! Dla wielkiej mocy Twej schlebiają Tobie nieprzyjaciele Twoi.

Lekcja (z 1-go listu św. Piotra).

Najmilsi! Proszę Was jako przechodniów i gości, abyście się powstrzymali od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy. Zachowujcie się dobrze pomiędzy poganami: aby w tym, w czym was pomawiają jako złoczyńce, z dobrych uczynków przypatrzywszy się wam, chwalili Boga w dzień nawiedzenia.

Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Boga: czyto królowi jako zwierzchnemu panu, czy urzędom, jako od niego posłanym ku pomście złoczyńców, a ku chwale dobrych, bo taka jest wola Boska, abyście dobrze czyniąc, zamknęli usta głupocie nierozsądnych ludzi: jako wolni, a nie jakoby mający wolność zasłoną złości, ale jako słudzy Boży. Wszystkich czcijcie: braterstwo miłujcie: Boga się bójcie: króla czcijcie. Słudzy, bądźcie poddani panom we wszystkiej bojaźni, nietylko dobrym i skromnym, ale też i przykrym. Bo to jest łaska: w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ewangelia (św. Jan. 16, 16–22).

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim:

— Maluczko, a już mię nie ujrzycie, i znowu maluczko, a ujrzycie mię, gdyż idę do Ojca.

Mówili tedy uczniowie jeden do drugiego:

— Co to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię, i znów maluczko a ujrzycie mię, a że idę do Ojca?

Mówili tedy, co to jest, co mówi: Maluczko? nie wiemy, co powiada.

A gdy poznał Jezus, że Go pytać chcieli, rzekł im:

— O to się pytacie między sobą, że powiedziałem: Maluczko, a nie ujrzycie mnie, i znów maluczko, a ujrzycie mnie? Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił, a wy się smucić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta, gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy teraz tedy smutek macie, lecz znów was oglądać będę, a będzie się radowało serce wasze: a radości waszej nikt od was nie odejmie.

KALENDARZYK KOŚCIELNY

12. 5. — Trzecia niedziela po Wielkiejnocy. Przez dzisiejszą ewangelię Kościół św. zwolna przygotowuje wiernych do uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego (maluczko, a nie ujrzycie mnie). Szaty białe. Msza własna. Gloria, Credo, Prefacja Wielkanocna. Wspomnienie 2 św. braci Nereusza i Achilleusza ochrzczonych przez św. Piotra wymienionych razem ze św. Domityllą i Pankracym, wspomnienie oktawy św. Józefa i oktawy św. Stanisława.

13. 3. — Poniedziałek. Św. Roberta Bellarmina, znakomitego kaznodziei, jezuity w. XVI) wybitnego teologa, słowem i piórem broniącego wiary św., spowiednika św. Alojzego i Jana Berchmansa, Kardynała, doktora Kościoła. Szaty białe. Msza św. własna (formularz z roku 1932). Wspomnienie okt. św. Józefa i św. Stanisława. Gloria, Credo, Prefacja o św. Józefie.

14. 5. — Wtorek. Siódmy dzień w Oktawie św. Józefa. Szaty białe. Msza św. jak w uroczystość św. Józefa. Wspomnienie św. Bonifacego, męczennika z czasów Dioklecjana. Św. Bonifacy grzechy młodości zmył surową pokutą i męką przyjętą z radością. Wspomnienie oktawy św. Stanisława. Gloria. Credo. Prefacja o św. Józefie.

15. 5. — Środa. Oktawa uroczystości św. Józefa (dziś również kończy się oktawa św. Stanisława). Szaty białe. Msza św. ze święta. Wspomnienie okt. św. Stanisława i wspomnienie św. Jana de la Salle, założyciela Braci Szkolnych, kierownika i opiekuna paru zgromadzeń zakonnych, i dzieł gorliwości chrześc. Stał się on wszystkim dla wszystkich, by wszystkich zdobyć dla Chrystusa. Gloria, Credo. Prefacja o św. Józefie.

16. 5. — Czwartek. Św. Andrzeja Boboli, męczennika. Zginął za wiarę, zamordowany dnia 16. 5. 1657. Patron Polski. Kanonizowany 1938 r. Zdaniem Ojca św. jest on jednym z największych męczenników chrześcijaństwa. Uczy, że gorliwa miłość, wszystko przetrzyma. Szaty czerwone. Msza św. z komunału męczenników. Wspomnienie św. Ubalda, biskupa, wyznawcy (ustawicznie dziękował Bogu za ciężkie cierpienia cielesne), z dołączeniem modlitwy nakazanej, (wyznaczonej przez Biskupa). Gloria, Prefacja Wielkanocna.

17. 5. — Piątek. Św. Paschalisa Baylon, wyznawcy. Pastuszek, a następnie zakonnik franciszkański (wiek XVI), szczególny czciciel Najświętszego Sakramentu, przez Leona XIII ogłoszony patronem Kongresów Eucharystycznych. Uczy, że prostota i brak wykształcenia nie są przeszkodą do świętości. Kolor biały. Msza św. z Glorią (modlitwa własna), dołącza się modlitwę wskazaną (imperata). Prefacja Wielkanocna.

18. 5. — Sobota. Św. Wenancjusza męczennika. Wzór młodocianego, 15-letniego bohatera wiary. Stał się nieśmiertelnym przez uległość Bogu a nie światu i ciału. Zamęczony w roku 250 w Camerino uczy, że trzeba więcej słuchać Boga niż ludzi. Szaty czerwone. Msza (z komunału Męczenników) z osobną modlitwą z dnia. Gloria, modlitwa nakazana. Prefacja Wielkanocna.

Kalendarzyk słoneczny

12. 5.	Wschód słońca	3.47
	Zachód	19.18
18. 5.	Wschód słońca	3.38
	Zachód	19.28

Pełnia księżyca dnia 18. 5. o godz. 10.57.

Przysłowia ludowe

Święci Pankracy, Serwacy i Bonifacy to ostatni mrozacy.

Kalendarzyk historyczny

15. 5. 1945. Ostatni komunikat wojenny.

W Palmirach

pod Warszawą przystąpiono do odkopywania grobów ofiar niemieckiej wściekłości. Są to w większości Polacy, mieszkańcy Warszawy, zamordowani przez niemców w dniu 21 czerwca 1940 r. w odwecie za zabicie Igo Syma, aktora i szpiega niemieckiego. Odkopano już dziesięć mogił z których wydobyto 5000 ciał. Rozpoznano sporo osób, znanych wszystkim ze swej działalności politycznej, naukowej, dziennikarskiej i innej w przedwojennej Polsce. Wśród rozpoznanych znaleziono również zwłoki b. Marszałka Sejmu Macieja Rataja i przewódcy Polskiej Partii Socjalistycznej, redaktora Mieczysława Niedziałkowskiego.

Książko polska!

Twórczość narodu polskiego jest twoim ojcem, a matką umiłowanie najlepszych wzorów kultury romańskiej. Już na progu 16 wieku wyszłaś z kołyski. Chlubimy się z tego czasu wspaniałymi wydawnictwami, które, gdy chodzi o stronę graficzną, nie ustępują najpiękniejszym książkom drukowanym w Rzymie, Paryżu, Salamance, Wenecji, Norymberdze i t. d. Drukarnie krakowskie, lubelskie, wileńskie stanęły do zawodu z najlepszymi tego rodzaju drukarniami zagranicznymi.

— — —

Z upadkiem Polski zmniejszyła się twórczość polska, a tym samym zubożała i książka polska.

Gdy zakończona

WOJNA ŚWIATOWA

w roku 1918 przywróciła nam niepodległość Ojczyzny, twórczość narodu na wszystkich polach nauki zaczęła wydawać niepospolite wyniki. W ciągu dwudziestu lat niepodległości staraliśmy się wyrównać straty ubiegłego wieku. Książka polska zyskała treść i okryła się szatą, którą słusznie mogła się chlubić wobec całego kulturalnego świata. Spoglądamy dzisiaj z podziwem na te pozostałe szczątki i zdekompletowane bogate monografie, encyklopedie, słowniki, zbiorowe wydawnictwa klasyków — słowem, książka obejmująca wszystkie dziedziny naszej myśli i

NASZEJ TWÓRCZOŚCI

jakby z rogu obfitości spadała na cały naród.

Przeszedł huragan wojny tak strasznej i tak barbarzyńskiej, jakiej nie znają dzieje nasze, jakiej nigdy nie spotykała ludzkość na drogach swoich. Zły geniusz rasy germańskiej uosobiony w Hitlerze, opętany wścieklizną niszczenia, usiłował wytępić naród polski. Mordując naród, dokładał wszelkich sił, aby zniszczyć pomniki myśli i twórczości tegoż narodu.

KSIĄŻKA POLSKA

wszędzie płonęła na stosach. Zwłaszcza dzieła z zakresu historii i literatury pięknej były skazane na zagładę.

Chciano nam zniszczyć wszystkie książki, aby te resztki narodu polskiego, według planów germańskich, pozostawione jako sfery niewolnicze, nie miały zupełnie słowa drukowanego w swoim ojczystym języku.

Byłem świadkiem

TAKIEGO NISZCZENIA

w Lublinie. Jeden z najpiękniejszych budynków, tak zw. Dom Kultury obrócono na centralną bibliotekę. Wszystkie książki ze zbiorów prywatnych w całym lubelskim, zarówno jak biblioteki szkolne i publiczne zwieziono do tego gmachu. Cenniejsze dzieła zwłaszcza stare i w obcych językach wywożono do Niemiec, a beletrystykę polską i książki historyczne wynoszono do pobliskiego ogrodu, układano stosy i podpalono. Widzieliśmy często

TRZY OGNISKA,

z trzech miejsc unoszące się dymy. Na Majdanku i na Krępcu palono ciała pomordowanej ludności polskiej i żydowskiej, a w mieście płonęły książki polskie.

Niby zjawa koszmarna minęła ta potworna wojna. Wróg został ukarany. Naród polski goi swoje rany. Książka odzyskała należny sobie szacunek i uznanie. Słusznie Władze Polskie ustanowiły

„DZIEŃ KSIĄŻKI".

Uczmy się ją cenić, bo to bogactwo naszego ducha, owoc naszej kultury i podstawa do zdobycia nowych bogactw duchowych, które nam odbierano i z taką zawziętością niszczono.

Ks. J. Kruszyński.

Uroczystości w Kaliszu

W okresie od 12 do 19 maja rb. odbędą się w Kaliszu wielkie uroczystości jubileuszowe 150-tej rocznicy Koronacji cudownego obrazu św. Józefa, Oblubieńca N. Maryi Panny, Patrona naszej diecezji.

Jubileusz tegoroczny winien rozbudzić we wszystkich duszach katolickich gorliwe nabożeństwo i prawdziwą ufność w dobroć i potęgę tego Wielkiego i Świętego naszego Opiekuna.

Kalisz

miasto, w którym święty Józef króluje ponad 300 lat i urzez cały ten długi okres dał tyle dowodów swej opieki nie tylko nad miastem i jego mieszkańcami, ale także nad całą naszą diecezją; miasto, które było świadkiem niezliczonych już obecnie cudów i łask otrzymanych za pośrednictwem swego Świętego Opiekuna i Patrona — stanie się w dniach bieżącego tygodnia miejscem, do którego przybędą pielgrzymki z najodleglejszych miejscowości, by z jednej strony uświetnić swoją liczną obecnością uroczystości jubileuszowe, a z drugiej strony okazać przywiązanie, złożyć hołd i uprosić o nowe łaski.

J. E. Ks. Biskup Radoński, Najdostojniejszy Pasterz naszej diecezji, kończy swój list pasterski wydany z okazji uroczystości jubileuszowych następującymi słowami:

„Troskliwy Stróż Najświętszej Rodziny" niechaj strzeże wybraną

dziatwę Chrystusową

niech oddala od nas wszelką zarazę błędu i zepsucia". Niech „przybędzie nam milościwie z pomocą niebieską w nieustannej walce z mocami ciemności.

Oby uroczystości jubileuszowe zbliżyły nas do Józefa św. Zaufajmy mu. Będzie nam ojcem i jak ojciec pochwyci nas za rękę i zaprowadzi do Maryi i Jezusa. Tam zbawienie".

Posłuszni wezwaniu

pasterskiemu: „Pójdźmy do Józefa". Pójdźmy i złóżmy mu wszystkie swe troski i zmartwienia. Złóżmy mu wszystkie nasze myśli, chęci i postanowienia. Oddajmy się całkowicie, bez zastrzeżeń. Św. Józef, Oblubieniec N. Maryi Panny. Opiekun naszej diecezji niechaj stanie się Patronem nas wszystkich, naszą Pociechą i Naszą Nadzieją. (Wicz)

Chrońmy pożyteczne ptaki

Nie każdy rolnik zdaje sobie jasno sprawę z tego, jaką rolę spełniają ptaki w gospodarce rolnej człowieka. Nie każdy rolnik wie, że większość gatunków ptaków, występujących w ogrodach i lasach, są to nasi najlepsi naturalni sprzymierzeńcy w walce ze szkodnikami roślin uprawnych.

Pożyteczność ptaków z punktu widzenia ochrony roślin jest ogromna, zważywszy, że większość z nich przez całe życie odżywia siebie i swoje liczne potomstwo wyłącznie owadami wzgl. ich jajkami lub larwami. Ilości zjedzonych przez ptaki owadów są nieprawdopodobnie duże, jeśli np. ptaki, sikorki potrafią dziennie zjadać 2 razy tyle ile same ważą. Do najpożyteczniejszych pod tym względem ptaków należy zaliczyć wszystkie gatunki sikorek, kowaliki, strzyżyki, muchołówki, pliszki, kopciuszki, zięby, szpaki, drozdy i wiele innych. Wróble na wsi należy uważać za szkodniki, zwłaszcza jeżeli występują w danej okolicy licznie. Szkodzą one nie tylko przez zjadanie dużych ilości ziarna zbóż, ale także przeszkadzają innym ptakom w gnieżdżeniu się. Godnymi natomiast ochrony są także niektóre ptaki drapieżne, zwłaszcza wszystkie mniejsze gatunki jak np. myszołowy, sowy, pustułki itp. „Drapieżność" tych ptaków polega głównie na niszczeniu ogromnych wprost ilości gryzoniów polnych (myszy i nornice), którymi ptaki te prawie wyłącznie się odżywiają.

Jak odzwyczaić konia od łykawości?

Łykawość u młodych koni powstaje stąd, że koń przyzwyczaił się do łapania zębami drążków, słupków, koryta i równocześnie połyka powietrze. Przyzwyczajenie te jest wadą szkodliwą, ponieważ z powodu łykawości mogą powstać kolki, spowodowane przez nagromadzenie się gazów w kiszkach. Jest to t.zw. wzdęcie konia, które może się skończyć śmiercią, co często w takich wypadkach ma miejsce. Stąd konieczność oduczenia łykawego konia tego przyzwyczajenia. Zrobić to należy w następujący sposób: gdy właściciel konia zauważy, że koń jest łykawy, co poznaje się po zębach, ponieważ wskutek ciągłego chwytania przedmiotów zębami, ścierają się one na kantach, wtedy należy konia postawić oddzielnie na jakieś 4 do 5 tygodni, uwiązując go tyłem do żłobu, celem uniemożliwienia mu chwytania za coś zębami. Karmić go z torby, a siano, czy koniczynę kłaść mu na ziemię, żeby zginał szyję. Gdy zastosuje się tę metodę, koń powinien się w ciągu miesiąca odzwyczaić od łykawości.

A. J.

Dla naszych dzieci

Huśtawka

Spełniło się marzenie dzieci. W ogrodzie, w tym miejscu, skąd usunięto uschłą gruszę, stanęła huśtawka, ta huśtawka, o której marzyły całą zimę.

Stach był najodważniejszy. Huśtał się wysoko. Tak wysoko, że zdawało się, iż huśtawka przekręci się tam górą na drugą stronę. I do tego trzymał się tylko jedną ręką a drugą ujmował pod bok.

— Hej, ha!—Krzyczał wesoło—hej, ha!

Władzia huśtała się też wysoko, lecz ostrożniej od Stacha.

Marysia piszczała za każdym wyższym hybnięciem huśtawki.

Na Jasia musiano uważać, bo był jeszcze mały.

A Michał, gdy rozkołysał się wyżej jak ponad dwa metry, siniał ze strachu.

Oj, Michał, Michał! — Kiwano nad nim głową.

W niedzielę i święta niemilknące echo radosnych okrzyków brzmiało w ogrodzie, za ogrodem i na przeciwległych murach miasteczka, skąd wracało z powrotem do ogrodu. To dzieci z bliższego i dalszego sąsiedztwa wydeptywały trawę nie tylko koło huśtawki — tłamsiły ją szybkimi niby wiatr nóżkami w całym prawie sadzie.

* * *

— Kto dzisiaj huśta się pierwszy?

— A ile nas jest?

— Dziewięcioro: Marysia, Zosia, Józia, Jaś, Michał, Władzia, Stach, „Stróżyk“ i „Mak“

„Mak“ zawołał:

— Niech Michał!

— Nie, nie! — O. Michał zrobił się nagle czerwony — dlaczego właśnie ja?

Dzieci poczęły z Michała szydzić bezlitośnie. Zdawało im się, że wiedziały, dlaczego Michał nie chciał się huśtać.

— Boisz się!! — Mówiły wszystkie z wielką wrzawą—boisz sięęę!!

Chłopak miał już tego wszystkiego dość. Tak szydziły zeń ciągle i ciągle! Krzyknął prawie z rozpaczą:

— Nie boję się!!

Ośm par oczu wpatrywało się w niego ciekawie.

— A zatem?

Michał już się huśtał. Coraz wyżej, coraz wyżej.

Lecz naraz ręce jego zrobiły się sine, gdyż zbyt mocno ściskał drążki. Zaś twarz pobladła. Gdy znalazł się narówni z czubem jabłoni, rosnącej obok, doznał okliwego ściśnienia serca, oddech przysiadł w gardle i nie chciał poruszyć płuc. Świat zakręcił mu się w oczach. — Wszystko to stało się w jednej sekundzie, w następnej deseczką zjeżdżała sama a Michał leżał na ziemi. Oczy miał zamknięte i był straszliwie blady.

Dzieci miały nauczkę.

Poznały dopiero teraz, że Michał huśtać się nie mógł. Że na szyderstwa, wykpinki, nie zasłużył wcale. Że zatem nie należy szydzić z drugiego nigdy.

Kiedy chorował (złamał nogę), otaczały go najczulszą opieką. Nic zbrakło mu słodyczy, zabawek, książek.

— Tylko — czy w sercu Michała nie pozostała pewna przykra rysa?

E. Drz.

W MAJU

Grzeje mocno słonko złote, oj grzeje,
i do nieba każdy kwiatek się śmieje.
Idzie mała Kasia polną drożyną,
mówi kwiatkom, że ma dla nich nowinę.

Woła Kasia wszystkie barwne motylki:
— Spieszcie i nie traćcie czasu ni chwilki!
Klaszcze w rączki—Ptaszki, sfruńcie tu do mnie,
zaraz powiem sprawę ważną ogromnie!

Więc słuchają Kasi kwiatki ciekawie
i motylki posiadały na trawie
otworzyły szerzej oczki kwiatuszki:
— Czegóż się dowiemy od tej dziewuszki?

A nowinę mówi Kasia nielada,
że dziś — gdy już wieczór będzie zapadać —
pójdą wszyscy do przydrożnej kaplicy,
by hołd złożyć Marii — Bogarodzicy.

Pójdą wszyscy i dorośli i mali,
będą pieśni Matce Bożej śpiewali.
— I my także: Kasia, ptaszki i kwiatki,
chodźmy do Niej — do Najlepszej tej Matki.

H. W. K.

Z naszej diecezji

Niewiesz.

Parafia Niewiesz, na skutek działań wojennych w 1939 r. została dotknięta największym zniszczeniem z całego powiatu tureckiego.

Niemcy, zaskoczeni niespodziewanym oporem ze strony wojska polskiego, wymordowali przeszło 20 osób cywilnych, a w liczbie tych, 70-letniego starca oraz małego chłopca z Józefowa. Terroryzując ludność spalili przeszło 100 budynków mieszkalnych czy gospodarczych, spalili kościół, a w czasie okupacji w całości go rozebrali i gruzy wywieźli na okoliczne drogi.

Na gruzach zniszczonej świątyni, w dniu święta Zmartwychwstania Chrystusa, odbyła się uroczystość poświęcenia dwóch sztandarów, ufundowanych przez parafian z Karnic oraz obrazu M. B. Częstochowskiej, ufundowanej przez Niewiesz, dla kaplicy, w której obecnie odprawiają się nabożeństwa.

Po sześcioletniej tułaczce i rozproszeniu parafianie znowu skupiają się przy sztandarach katolickich i tworzą nowe życie religijne.

Po dokonaniu poświęcenia, zaproszeni rodzice chrzestni, zapisali się do księgi pamiątkowej oraz złożyli ofiary, które przekroczyły sumę 35.000 zł.

Parę tygodni przedtem parafianie zwieźli olbrzymi barak poniemiecki, z którego planuje się w przyszłości wybudować nowy kościół w Niewieszu.

Parafianin.

Kamionacz.

Kamionacz, mała parafia licząca zaledwie 1600 dusz, zniszczona przez okupanta, po sześcioletniej niewoli budzi się do życia.

Kościółek był całkowicie obrabowany, plebania i świetlica zdemolowane, nowo budowaną szkołę murowaną niemcy rozebrali. Młodzież była wywieziona do Niemiec, gospodarze w większości wysiedleni.

Kamionacz budzi podziw w okolicy ofiarnością swych parafian. Zniszczeni wojną ale ofiarni starają się choć w części przywrócić swej parafii dawną świetność. Dzięki tej ofiarności jest już nowa monstrancja, są stacje Męki Pańskiej, kilka ornatów i szat kościelnych, są chorągwie, plebania została ogrodzona i odświeżona wewnątrz, doprowadzono do porządku świetlicę.

Odbyły się także w naszej parafii trzydniowe rekolekcje. Parafianie tłumnie uczęszczali na nabożeństwa i kazania, spowiadających się było bardzo dużo. Młodzież wracająca z zachodu pierwsze swe kroki kierowała do kościoła, do spowiedzi. Rekolekcje zakończono postawieniem krzyża i poświęceniem stacji Męki Pańskiej. Chór miejscowy w czasie uroczystości wykonał szereg ładnych pieśni. Krzyż został postawiony na tym samym miejscu, na którym stał dawniejszy, zburzony ręką hitlerowców.

A. Orłowska.

Aleksandrów Kujawski.

Parafianie nasi urządzili w sali gimnazjum Ks. Ks. Salezjanów akademię poświęconą złożeniu hołdu Ojcu św. Piusowi XII. Akademia skupiła ponad 600 osób. Program bogaty był urozmaicony pieśniami wykonanymi przez chór szkolny.

Nasz duszpasterz ks. kanonik Jan Węckiewicz w ciągu 11-o miesięcznej pracy doprowadził do porządku wnętrze kościoła, przeprowadził remont dachu, założył instalację elektryczną itp. Parafianie doceniając trudy swojego ks. proboszcza wyrazili mu swą wdzięczność za wykazaną inicjatywę i włożoną pracę w odbudowie parafii.

T. Mazurkiewicz.

Z życia katolickiego

Papież Pius XII o uświadomieniu Katolickim

Ojciec św., przemawiając do zebranego duchowieństwa miasta Rzymu, między innymi zaznaczył: „Jest prawem i obowiązkiem ważnym dla Kościoła, w dzisiejszych zwłaszcza czasach, — ażeby pouczać wszystkich Katolików o tym wszystkim, co dotyczy wiary i obyczajów chrześcijańskich, ażeby uświadamiać przez słowo żywe i pisane — tych następnie sprawach, które są bądź niezgodne z zasadami Kościoła Katolickiego, bądź niemożliwe do przyjęcia ze strony Wiernych.

Kościół Katolicki w Albanii przeżywa trudne chwile.

Za Radiem watykańskim donosimy, iż wszystkie szkoły Katolickie zostały w Albanii zamknięte, a Katolickie stowarzyszenia w kraju — rozwiązane.

Rodzina, kultura i tradycja narodowa w wychowaniu młodzieży polskiej.

Minister Oświaty w Polsce, Czesław Wycech, powiedział: „Roślina może rozwijać się i wydawać dobre owoce tylko na dobrej glebie i przy odpowiednim klimacie. — Podobnie i człowiek do rozwoju pełni sił duchowych, moralnych i fizycznych potrzebuje dobrej gleby, którą stwarza przeszłość i tradycja narodowa, potrzebuje on również właściwego klimatu kulturalnego".

Piękne i ważkie to słowo Pana Ministra! Tego samego pragnie Katolickie społeczeństwo polskie, domagając się nauczania religii w szkole. Religijność bowiem jest jednym z czynników rodzimej naszej kultury.

Nie urzeczywistnione zamiary okupantów niemieckich.

Proces norymberski ujawnił nieznany dotychczas dokument niemiecki z akt „rządu Generalnej Gubernii". W rozdziale siódmym tego zbrodniczego dokumentu mamy następujące plany dotyczące Kościoła Katolickiego:

„Zamknięcie Klasztorów, zniesienie seminariów duchownych, aresztowanie księży".

Oto niedoszłe podzwonne dla Kościoła Katolickiego w Polsce!

W. Mirski

Przed Wielkanocą

4)

— Ostrożność wskazana nawet albo raczej zwłaszcza wobec swoich.

Pierwszy najtrudniejszy wyłom szczęśliwie dokonany. Następne już szły łatwiej, tak, że w wielki czwartek zachorowały aż cztery świnie i zaszła niecierpiąca zwłoki potrzeba, aby je natychmiast zarżnąć.

Z oznajmieniem smutnej wiadomości zjawił się też w gminie I. M. Pan B... od biurka niespokojnym głosem zapytał.

— I na plebanii zaraza?

Mazurek przystąpił bliżej, ale pan B... nie dał mu dojść do słowa.

— Co, jeszczeście nie zarżnęli?— Chcecie, żeby choroba rozlazła się po całej wsi? — Co my wtedy będziemy jeść? Leć pan do domu i rób pan w chlewie porządek, a my tutaj odpowiednie świadectwo zaraz wypiszemy.

Powiadomiony o epidemii weterynarz kazał zabite świnie zatrzymać u rzeźnika.

— Sam przyjadę stwierdzić, czy takie mięso będzie można spożywać — oznajmił.

Cztery rozkrojone świnie zawieszone na haku czekają na wyrok. Im już nic nie grozi, ale ludzie mają trochę strachu.

Znawca obejrzał tłustość boków.

— Czyja to? — wskazał palcem na najtłustszą.

— Proboszcza.

— A co jej było?

M... zrobił minę jakby chciał opłakiwać przyjaciela.

— Nie chciała jeść.

Tamten spojrzał tylko z wysoka przymrużywszy jedno oko.

— Jak i jej właściciel — ponuro wyraził swą niewiarę, kazał wykroić cztery kila najlepszego schabu i odjechał.

— Każdy musi żyć.

Goebbels zapowiedział na pociechę Niemców, że od wielkanocnego poniedziałku racje żywnościowe ulegną zmniejszeniu. Ma to być jeden z dowodów jak rząd troszczy się o cały naród i chce doprowadzić do zwycięstwa. Wszelkie uboczne handle będą karane z całą bezwzględnością, bo każdy musi pamiętać o tym, że jeśli żołnierz ponosi śmierć za wielkie Niemcy, to i od wszystkich obywateli żąda się ofiary. Ktoby zaś tego nie rozumiał dostanie po łapach. Zresztą niech Niemcy pamiętają, że walka toczy się o istnienie narodu, a dopiero wtedy byłoby źle, gdyby Niemcy przegrali.

Słaby musi już być wewnętrzny front wroga, kiedy coraz częściej propaganda niemiecka straszeniem popędza swoich do wytrwałości. Ale słowa jej tracą na sile, z pomocą nadbiegają jej gorliwe sądy. Ostatnio gazety podały kilka wyroków za nadużycia w dziedzinie żywnościowej. Za nielegalne ubicie kilku świń skazano Niemca na karę śmierci, jego żonę na dziesięć lat ciężkiego więzienia, a dzieci wysłano do domu poprawczego, ponieważ nie oskarżyły ojca przed policją, co miało być ich obowiązkiem.

—Kilka miesięcy temu czytaliśmy, że za zabójstwo ojca syn dostał cztery lata więzienia.

(d.c.n.).

W kraju i zagranicą

Rada Bezpieczeństwa

obradująca w Nowym Jorku postanowiła wniosek polski w sprawie Hiszpanii przekazać specjalnej komisji, która ma zbadać przedłożone dokumenty i zaopiniować czy rzeczywiście postępowanie rządu generała Franco zagraża pokojowi.

W Palestynie

w dalszym ciągu trwają niepokoje. Oprócz rożnych napadów urządzanych przez tajne organizacje żydowskie, obecnie szereg strajków i ulicznych zamieszek powstało, zorganizowanych przez Arabów. Ci ostatni zwrócili się do Ligi Panarabskiej o prowadzenie świętej wojny z Anglikami i Amerykanami. Napady na posterunki angielskie są na porządku dziennym.

Stany Zjednoczone

przyznały Polsce 90 milionów dolarów kredytu. Z udzielonej pożyczki kredytowej 40 milionów będzie przeznaczonych na zakup lokomotyw i węglarek, zaś 50 milionów na zakup amerykańskiego sprzętu wojskowego z zapasów znajdujących się w Europie.

Wyrok śmierci

został wydany na monarchię we Włoszech. Zjazd partii chrześcijańsko-demokratycznej najsilniejszej obecnie w kraju włoskim wypowiedział się za skasowaniem monarchii.

Flota włoska

została podzielona w ten sposób, że Włosi otrzymają znikomą część swej dawnej floty morskiej, pretnsje Jugosławii i Grecji zostaną całkowicie zaspokojone, a reszta jaka zostanie po tym podziale przypadnie Wielkiej Brytanii, St. Zjednoczonym, Rosji Radzieckiej i Francji.

Deutschland erwache!

Takie hasło, lub też znak swastyki lub „Heil Hitler" pojawia się coraz częściej na murach niemieckich miast i wsi. Hasła te świadczą, że niemcy w dalszym ciągu nie zostali wyleczeni z hitleryzmu i mimo przegranej wojny myślą o tym, by rozpocząć nową. Szczególną nienawiścią pałają niemcy do Polaków.

Rząd polski

wniósł na obrady konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych obradujących obecnie w Paryżu wniosek o przesunięcie granicy Polski u ujścia Odry o kilka kilometrów na zachód. Polska pragnie by została jej przyznana wyspa Usedom oraz obszar nad Odrą o przestrzeni 270 km.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Redaktor: A. Turczynowicz.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.
Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.
Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 25 zł., półroczna 50 zł., roczna 100 zł.

Wydawca: Kuria Diecezjalna. E-122 43 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, ul. Brzeska 1.